

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 5)
z dnia 9 lutego 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 5)

9 lutego 2023 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Buża (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, wysłuchała:

– informacji o powodach i przebiegu przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego (PBS) z siedzibą w Sanoku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Tomaszewski** prezes zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Emil Radziszewski** dyrektor zarządzający Pionem Nadzoru Bankowego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Mariusz Zygierewicz** dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Regulacyjnego i Rozwoju Kadr Związku Banków Polskich oraz **Jacek Rapcia** doradca prezesa Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie pana Piotra Tomaszewskiego, prezesa Bankowego Funduszu Gwarancyjnego – dzień dobry. I pana Sławomira Stawczyka, zastępcę prezesa BFG, wraz ze współpracownikami. Witam pana Emila Radziszewskiego, dyrektora Pionu Nadzoru Bankowego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego, wraz ze współpracownikami – dzień dobry. Witam pana Michała Krakowiaka, wiceprezesa Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, wraz ze współpracownikami. Witam pozostałych gości oraz kolegów posłów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia brzmi: mamy wysłuchać informacji o powodach i przebiegu przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Sanoku. Informację tę przedstawią nam pan przewodniczący Komisji Nadzoru i prezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzienny, przystępujemy więc do jego realizacji.

Zanim oddam panu prezesowi głos, chciałem powiedzieć dwa zdania uzasadnienia wyboru tematu naszego dzisiejszego posiedzenia. Państwo wiedzą, że sam proces przymusowej restrukturyzacji PBS z siedzibą w Sanoku odbił się głośnym echem w kraju. Zwracały na to uwagę wszystkie podmioty gospodarcze, jednostki samorządowe, klienci banków. Był to taki, nie wiem, przykładowy, czy wzorcowy, czy wymuszony pewną sytuacją gospodarczą banku, system rozpoczęcia przymusowej restrukturyzacji. On przebiegł... Praktycznie zakończył się, ale chcieliśmy na podkomisji stałej ewentualnie dowiedzieć się więcej o całym procesie, może bardziej o przebiegu niż przyczynach, bo te mniej więcej znamy, aczkolwiek, jak sądzę, jak przypomnimy je sobie, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak było. Tym bardziej, że temat jest o tyle ciekawy, że również pracownicy tegoż banku, Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, byłego już, zwracają uwagę na sytuację, która tam w obecnej chwili się dzieje. Chcemy też o tym ewentualnie

trochę usłyszeć, jak wygląda ta sytuacja, dlatego że w naszym, poselskim przekazie... Zrozumieliśmy to wówczas, na tym etapie restrukturyzacji i procesów jej przeprowadzenia, byliśmy przekonani, że bank ma dalej funkcjonować po restrukturyzacji i że w tym regionie szczególnie, trudnym też pewnie gospodarczo, jeśli chodzi o Podkarpacie, bank był bardzo mocno rozwinięty, miał wiele placówek. Mamy sygnały, że w wyniku tej restrukturyzacji te placówki są w tej chwili likwidowane, jest jakby wygaszana działalność gospodarcza tegoż banku, właśnie w tej części podkarpackiej. Ewentualnie w tej kwestii również chcielibyśmy usłyszeć jakąś informację, jak się mają sprawy. Tyle tytułem wprowadzenia.

Bardzo proszę, rozpocznie pan prezes Tomaszewski, czy...? Bardzo proszę, panie prezesie, o zabranie głosu.

Prezes zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Piotr Tomaszewski:

Dzień dobry państwu, dziękujemy za zaproszenie.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny zawsze stara się poważnie traktować tego rodzaju inicjatywy i dlatego tutaj... Przedwczoraj byliśmy na posiedzeniu komisji senackiej, dzisiaj jesteśmy tutaj u państwa, z posłami, tak że zawsze stawiamy się i staramy wyjaśnić sprawy, o które jesteście pytani.

Zanim oddam głos koledze, który pewnie lepiej ode mnie przeprowadzi państwa przez to, jak wyglądał proces przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, to zacznę tylko takim krótkim wstępem, że my w stosunku do żadnego z banków nie czynimy wyjątków i są trzy przesłanki, które powodują, że dany bank... że podejmujemy decyzję o przymusowej restrukturyzacji bądź nie. Pierwszy to jest, gdy bank jest na skraju upadłości. Drugi – że wyczerpane zostały, tu głównie przez Komisję Nadzoru Finansowego, prywatne możliwości, prywatne instrumenty podniesienia wartości tego banku, uzdrowienia sytuacji. I trzecią przesłanką jest to, że działalność danego banku jest kluczowa w interesie publicznym.

Nie wszystkie banki w Polsce są przeznaczone do przymusowej restrukturyzacji, wręcz odwrotnie, myślę, że ponad 80% banków to są banki, które w przypadku poważnych problemów i zagrożenia upadłością będą upadały. Mniej więcej 20% banków, ok. 20%, prawdopodobnie nawet mniej, stwierdzamy, że te banki... Działalność ich jest ważna w interesie publicznym i te banki w tworzonych przez nas planach przymusowej restrukturyzacji są przewidziane do ratowania. Jednym z nich był Podkarpacki Bank Spółdzielczy, który na dzień podejmowania decyzji o przymusowej restrukturyzacji był drugim pod względem wielkości bankiem spółdzielczym w Polsce. Ten proces już się zakończył, tak jak powiedział pan przewodniczący. Zakończył się i gospodarczo, z naszej strony, więc my już z tym procesem nie mamy nic wspólnego, poza odzyskiwaniem wiarygodności z masy upadłości. A nowy bank, który przejął Podkarpacki Bank Spółdzielczy, jest już pod pełną jurysdykcją Komisji Nadzoru Finansowego, bez żadnych waverów na jakies ulgowe traktowanie, czy przejściowe okresy.

Jak wyglądał ten proces, to poproszę tutaj kolegę, pana dyrektora Krzysztofa Lebieidiewa... Jest też ze swoim zastępcą, Krzysztofem Juzalą – to są panowie, którzy odpowiadają w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym za przeprowadzanie procesów przymusowej restrukturyzacji. I pewnie państwo doskonale wiedzą, to był pierwszy proces przymusowej restrukturyzacji banku w Polsce. Od tego czasu mamy trzy kolejne, ostatni był Getin Noble Banku, który przeprowadzaliśmy w październiku ubiegłego roku.

Krzysztof, proszę.

Dyrektor Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Krzysztof Lebieidew:

Dzień dobry państwu.

Tak jak pan prezes powiedział, działania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w ramach procesów przymusowej restrukturyzacji są dosyć precyzyjnie regulowane przepisami prawa. Mówi o tym ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, która implementuje europejską dyrektywę. Spełnienie tych trzech przesłanek jednocześnie, zobowiązuje Fundusz do podjęcia działań w ramach przymusowej restrukturyzacji. Czyli, tu przypomnę, jest to potwierdzona sytuacja banku, który jest na skraju upadłości, brak możliwości podjęcia działań nadzorczych i działań prywatnych w celu poprawy

sytuacji tego banku oraz konieczność podjęcia działań w interesie publicznym. I te trzy przesłanki w ocenie i Komisji Nadzoru Finansowego, Ministerstwa Finansów, które jest w procesie opiniowania podejmowania takich działań, jak również Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, zostały zrealizowane, w związku z tym Fundusz 17 stycznia 2020 roku podjął...rozpoczął proces przymusowej restrukturyzacji.

Oczywiście ten proces był poprzedzony procesem przygotowania. Fundusz jest zobowiązany przed uruchomieniem takiego procesu zlecić niezależnemu, profesjonalnemu podmiotowi dokonanie oszacowania wartości i zobowiązań takiego podmiotu. Takie oszacowanie zostało przygotowane przez firmę PriceWaterhouseCoopers. Jednocześnie Fundusz ma możliwość zastosowania czterech instrumentów przymusowej restrukturyzacji. W tym przypadku potencjalnie wchodziły w grę dwa instrumenty, jeden z nich to jest przeniesienie...przejęcie przedsiębiorstwa, drugi z nich... Czy też wybranych praw majątkowych i zobowiązań, czy też udziałów. A drugi, który był możliwy do zastosowania, to było zastosowanie instytucji pomostowej. Został wybrany ten drugi instrument, w związku z tym, że w trakcie procesu poszukiwania potencjalnego podmiotu, który byłby w stanie przejąć przedsiębiorstwo albo udziały PBS w Sanoku, nie udało się znaleźć potencjalnego takiego podmiotu, który uczestniczyłby z Funduszem w tym procesie. Jednocześnie, w przypadku Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku jakiegokolwiek udzielenie... W każdym przypadku, jakiegokolwiek udzielenie pomocy publicznej, ze środków publicznych, a środki, którymi dysponuje Bankowy Fundusz Gwarancyjny, zbierane w funduszu przymusowej restrukturyzacji, są to środki publiczne...jest konieczne albo uzyskanie indywidualnej notyfikacji, to jest w przypadku... Wtedy, kiedy nie ma programu pomocowego albo notyfikowanie w Komisji Europejskiej programu pomocowego i później ściśle przestrzeganie tego programu pomocowego i warunków tego programu pomocowego, które jest monitorowane przez Komisję Europejską.

W każdym z procesów, który prowadzimy, w przypadku konieczności podjęcia działań z zakresu przymusowej restrukturyzacji, współpracujemy z Komisją Europejską, bo każdy z tych procesów wiąże się z udzieleniem wsparcia ze środków publicznych. I tak też było w przypadku Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku. Natomiast te warunki, o których mówiłem, dotyczące możliwości udzielenia pomocy publicznej, to są warunki, które wskazują na konieczność, w pierwszej kolejności, poniesienia kosztów przez właścicieli i wybraną grupę wierzycieli tego banku. Dlatego też... I jest pewien limit, który musi być... Takiego kosztu, przez właścicieli i wierzycieli, aby można było uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na użycie środków z Funduszu. To jest tak naprawdę 8% sumy bilansowej, około sumy bilansowej banku. Trochę inaczej się to liczy, ale generalnie jest to 8%, prawie 8% sumy bilansowej banku. Ten kapitał, którym dysponował bank, czyli te udziały, które zostały umorzone, jak również obligacje podporządkowane, wyemitowane przez bank, które w drugiej kolejności... Bo to umarżanie jest...przebiega w kolejności odwrotnej do hierarchii zaspokajania roszczeń z prawa upadłościowego, czyli najpierw idą te kategorie od dziesiątej w dół, tutaj kategoria siódma to są zobowiązania podporządkowane, które również musiały być umorzone. Następnie były... Niestety, nie było innych instrumentów, które mogliśmy wykorzystać i niestety, musieliśmy również sięgnąć do depozytów nieobjętych gwarancją lub przekraczających limit gwarancji. Natomiast tych środków, aby pokryć straty... O tych stratach i przyczynach powstania tych strat to z pewnością Komisja Nadzoru Finansowego może się wypowiedzieć. Aby pokryć te straty, musieliśmy umorzyć ok. 42% środków, które pozostawały na rachunkach tych instytucji, które nie... Na rachunkach depozytowych, które nie podlegały gwarancji albo przekraczały limit gwarancji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Tak jak powiedziałem, nie udało się znaleźć podmiotu, który byłby w stanie przejąć przedsiębiorstwo Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, w związku z powyższym Fundusz ustanowił instytucję pomostową, do której przeniósł to przedsiębiorstwo, pozostawiając w podmiocie rezydualnym tę część...umarżając udziały, umarżając obligacje podporządkowane i pozostawiając na pokrycie strat tę część depozytów, o której wspominałem – ok. 42% tych środków, które przekraczały limit gwarancji i nie podlegały gwarancji.

Następnie Fundusz podjął działania zmierzające do sprzedaży instytucji pomostowej. Ten proces trwał, pod kontrolą Komisji Nadzoru Finansowego, praktycznie półtora roku, udało się go wydłużyć, gdyż na początek Komisja Europejska udzieliła zgody tylko na roczny okres funkcjonowania instytucji pomostowej, po którym zobowiązała Fundusz do likwidacji tego podmiotu. Natomiast udało się ten okres przedłużyć i jednocześnie udało się znaleźć podmiot, który był w stanie przejąć... Odkupić tak naprawdę udziały od Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i przejąć dalsze zarządzanie tym bankiem. Tak, na tym... Jednocześnie oczywiście Fundusz złożył wniosek, do czego jest zobowiązany, o upadłość podmiotu rezydualnego, czyli tutaj podmiotu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego i chyba od sierpnia 2020 roku tym podmiotem zarządza już syndyk masy upadłości.

Prezes zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Piotr Tomaszewski:

I chyba warto dodać, że decyzja Funduszu była badana przez wojewódzki sąd administracyjny i sąd w swojej sentencji orzekł, że... Ponieważ były oczywiście skargi na decyzję Funduszu, zgodnie z prawem one przysługują wszystkim wierzycielom, którzy mają interes prawny i czują się poszkodowani. Najważniejsze... Jest zawsze skarga rady nadzorczej... WSA orzekł, że decyzja została wydana bez naruszenia prawa.

Zastępca prezesa zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Sławomir Stawczyk:

Co więcej, to orzeczenie sądu... To tylko dodam, że ten wyrok, o którym mówił pan przewodniczący Tomaszewski, ostał się również w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Czyli Naczelny Sąd Administracyjny był tego samego zdania, uznając że podjęcie decyzji nie nastąpiło z naruszeniem prawa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Mam taką prośbę, jeśli ktoś z państwa będzie zabierał głos... Jest... Bardzo cieszę się z tego, że tak licznie państwo przybyli na dzisiejsze posiedzenie, ale prosiłbym o przedstawienie się z imienia i nazwiska do protokołu, żebyśmy mogli to dokładnie udokumentować.

Bardzo proszę, może w tej chwili pan Radziszewski...? Pan dyrektor?

Dyrektor zarządzający Pionem Nadzoru Bankowego w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Emil Radziszewski:

Dzień dobry, Emil Radziszewski, dyrektor zarządzający Pionem Nadzoru Bankowego w Urzędzie KNF.

Myślę, że możemy pokrótce przedstawić sytuację banku przed wszczęciem przymusowej restrukturyzacji, czyli te powody, które doprowadziły do wszczęcia przymusowej restrukturyzacji, te działania, które były podejmowane. Myślę, że to będzie pewnym uzupełnieniem tego, co przedstawił Bankowy Fundusz Gwarancyjny i tu oddam głos panu dyrektorowi Bogdanowi Furtakowi, dyrektorowi Departamentu Bankowości Spółdzielczej.

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Bogdan Furtak:

Dzień dobry, Bogdan Furtak DBS w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego.

Szanowni państwo, restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, ale ta prowadzona z woli organów banku, rozpoczęła się w roku 2016. Nieprawidłowości w działalności tego banku, odnoszące się do portfela kredytowego, ale też do transakcji tzw. znakiem towarowym, ujawniła inspekcja KNF przeprowadzona według stanu na koniec roku 2015 w roku 2016. Wtedy Komisja Nadzoru Finansowego zobowiązała Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku do opracowania obowiązującego wtedy programu postępowania naprawczego. Ten instrument funkcjonował do końca roku 2016, do października roku 2016, kiedy weszła ustawa o BFG, implementująca dyrektywy unijne dotyczące przymusowej restrukturyzacji. Na przestrzeni roku 2016, po naszej inspekcji, bank opracowywał program postępowania naprawczego. 7 października 2016 roku, dosłownie na parę dni, czy dzień, przed wejściem w życie ustawy o BFG, ten program, opracowany przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy został przez Komisję zaakceptowany.

I od razu chciałbym wspomnieć, że jednym z elementów programu postępowania naprawczego z roku 2016, który opracował sam bank, była restrukturyzacja kosztów

i była poważna restrukturyzacja zatrudnienia, dostosowująca poziom tego zatrudnienia do sytuacji ekonomiczno-finansowej banku, do jego potrzeb, przede wszystkim w zakresie rozwoju tej działalności, które na skutek ustaleń KNF zostały znacznie ograniczone. To znaczy bank, z obniżonym kapitałem, ze stratą, nie mógł sobie pozwolić na rozwijanie działalności w takiej skali, w jakiej to robił w latach poprzednich, do czasu naszej inspekcji. KNF nie wpływa, bo tego instrumentu już nie ma, na to, w jaki sposób bank doprowadzi do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej. Program postępowania naprawczego jest programem autorskim, opracowywanym przez zarząd banku i zatwierdzanym przez radę nadzorczą, podlega jedynie ocenie KNF... Podlegał. Podlegał, w czasie przeszłym. Podlegał ocenie KNF, z perspektywy takiej, czy zapewniał w naszej opinii trwałą poprawę sytuacji ekonomiczno-finansowej banku. Tych elementów programu postępowania naprawczego było bardzo wiele, wspomnę o tych najważniejszych, mianowicie: poprawa jakości portfela kredytowego; odzyskiwanie straconych wierzytelności, których bank miał w swoim portfelu bardzo dużo; odwrócenie tej transakcji znakowej, dokonywanej między trzema spółkami, w których bank miał...kontrolował i które to transakcje spowodowały zawyżenie wyniku finansowego, nieuprawnione; jak również restrukturyzacja, tak, jak powiedziałem, kosztowa, w tym restrukturyzacja zatrudnienia.

Realizacja programu postępowania naprawczego, zaakceptowanego przez KNF w październiku 2016 roku trwała do roku 2019 – w praktyce do samego procesu resolution, czyli do stycznia roku 2020. Ale na przestrzeni tych kolejnych lat stawało się w coraz większym stopniu jasne, że pod nowym zarządem, bo tam również został zmieniony zarząd i przebudowana rada nadzorcza, z inicjatywy własnej podmiotu. To znaczy jego właściciele znaleźli w sobie na tyle skłonność do zmiany członków organu, który reprezentuje właścicieli, a ten dokonał zmian w zarządzie, że nasza interwencja, choć podjęliśmy 22 działania, Urząd podjął – nie była konieczna, bo bank, jak gdyby dokonał tych zmian samodzielnie, więc ten nowy zarząd i nowa rada w naszym przekonaniu podejmowały wszelkie możliwe działania, żeby doprowadzić do trwałej sanacji, tj. zrealizować założenia programu naprawczego. Ale to się nie udało.

Kolejne inspekcje KNF, kolejne przeglądy należności, portfela kredytowego, dokonywane przez bank, ujawniały coraz większą stratę i coraz większą część kredytów zagrożonych. Do tego stopnia, że w marcu roku 2019 stało się jasne, że bank nie jest w stanie... Nie utrzymuje... Zaraportował wskaźniki na poziomie takim, których zgodnie z regulacjami krajowymi i unijnymi my tolerować nie mogliśmy. Na poziomie 3,7%. Ogólny wskaźnik kapitałowy, daleko poniżej wszelkich norm, minimum to 8%. Nie udało się windykacja należności w stopniu zakładanym przez bank, choć bank zatrudniał kancelarię, robił to też samodzielnie. Nie udało się też redukcja kosztów w takim stopniu, żeby mogła być...wspomóc odbudowywanie wyniku finansowego. Ale przede wszystkim, i to państwo powinni wiedzieć, przede wszystkim nie udało się zwindykować paru setek milionów złotych kredytów, które bank udzielił swoim kredytobiorcom, na terenie działania, ale nie tylko, bo bank działał na terenie całej Polski.

Kiedy bank zaraportował w roku 2019 wskaźniki kapitałowe na poziomie poniżej minimum unijnego i krajowego, wystąpiliśmy do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, na podstawie art. 157f ustawy o prawie bankowym o tym, że bank spełnia przesłanki do... Czy – jest zagrożony upadłością. To, co pan prezes... Państwo z BFG mówią o spełnieniu tych przesłanek. Współpracowaliśmy w tym czasie, wszystkie te przesłanki, które leżały po naszej stronie, były zbadane. Oprócz warunku upadłości, który się wypełnił już jakiś czas po tym marcu roku 2019, podejmowane były działania, które miałyby zmierzać, w naszym przekonaniu, nasze i też przy udziale sektora banków spółdzielczych, które zapewniałyby sanację tego banku wskutek przejęcia, restrukturyzacji, podziału między różne banki spółdzielcze działające w tamtej okolicy. Działania te były prowadzone w pewnym sensie we współpracy z Bankiem Polskiej Spółdzielczości, to znaczy prowadził je Podkarpacki Bank Spółdzielczy we współpracy z BPS S. A. i z okolicznymi bankami spółdzielczymi. Jednak i te działania nie zakończyły się powodzeniem, to znaczy spełnił się drugi warunek z tych, o których mówił pan prezes Tomaszewski. Odpadły wszelkie możliwości sanacji prywatnej. Nie było żadnej możliwości tego typu, żeby znalazł się ktoś w sektorze, kto byłby gotów przejąć bank w tym stanie i kogo byłoby

na to stać. W związku z czym, wskutek jakby spełnienia się tych dwóch przesłanek, wystąpiliśmy do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z informacją, że wyczerpały się wszelkie możliwości samodzielnej, czy też prywatnej, prowadzonej przez inne podmioty sanacji i że bank spełnia przesłanki do poddania go procesowi przymusowej restrukturyzacji. Ponieważ akurat wobec tego podmiotu istniał interes publiczny, ustalony przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, więc jakby wypełniła się ta trzecia przesłanka i bank został poddany przymusowej restrukturyzacji.

Z naszego punktu widzenia, to też chcę wyraźnie powiedzieć, w tej sytuacji, jaka powstała, było to rozwiązanie optymalne. Było to rozwiązanie z tych dwóch, które pozostały najlepsze, jakie można było wybrać, dlatego że mimo konieczności umorzenia instrumentów kapitałowych, dłużnych zaliczanych do funduszy własnych, części depozytów jednostek samorządu terytorialnego, uchroniło to środki publiczne, jakimi dysponuje BFG przed wypłatą znacznie większych kwot z tytułu depozytów gwarantowanych, zminimalizowało straty tam, gdzie można je było zminimalizować, ale przede wszystkim, być może, zachowało substancję tego banku w takim stanie, że mogła być przejęta przez inny podmiot, po długotrwałych i zmuśnionych poszukiwaniach, bo niech państwo sobie wyobrażą, nie było tłumu chętnych. Fundusz znalazł ten jeden bank, z naszym wsparciem – razem znaleźliśmy, po półtora roku poszukiwań.

Natomiast to, co się już dokonało po zbyciu tego przedsiębiorstwa... Teraz mówię jakby od strony nadzorczej, nie od strony przebiegu procesu resolution, jest już działaniem podmiotu prywatnego. Podmiotu prywatnego, który nabył Bank Nowy BFG w październiku roku 2021 i rozpoczął tam jako właściciel 72%. Gwoli ścisłości, bo pozostała część akcji... Były tam inne spółki, inne podmioty, niepowiązane z tym bankiem. I rozpoczął restrukturyzację w taki sposób, żeby tę substancję, która tam jeszcze została, wierzymy, ochronić i żeby stała się jakby ekonomicznie wydolna, zdolna generować w przyszłości dochód i zdolna generować jakieś możliwości przyszłego rozwoju.

To chyba tyle z mojej strony, chyba że mamy potrzebę dodania jeszcze czegoś do tej wypowiedzi na tym etapie. Ale gdyby były następne pytania, to chętnie na nie oczywiście państwu odpowiem.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Zanim może przystąpimy do pytań, do dalszej rozmowy, może jeszcze pan dyrektor Zygierewicz, z dyrekcji... ze Związku Banków Polskich, ewentualnie, z waszego punktu widzenia jakieś uwagi, czy opinie w tej sprawie. I później też, tak wywołując jeszcze, ewentualnie, jeśli państwo są, pan Michał Krakowiak jest, z dyrekcji Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Krótkie opinie...

Prezes zarządu BFG Piotr Tomaszewski:

Panie przewodniczący, chciałbym dodać dwa słowa, jeśli pan pozwoli, do tego, co kolega powiedział.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Bardzo proszę, to w takiej kolejności, jeżeli jest taka potrzeba.

Prezes zarządu BFG Piotr Tomaszewski:

Bo chciałbym, żeby państwo mieli jasność. Dwie sprawy. Tu kolega powiedział, że według oficjalnych, publikowanych przez bank wyników, zaraportowano spadek wskaźników poniżej absolutnego minimum unijnego i krajowego. To jest prawda, tylko po zaudytowaniu tych danych, tak jak tutaj kolega Lebediew mówił kilka minut temu, okazało się, że bank wymagał... że ujemne fundusze, czyli nierównowaga aktywów z pasywami, wynosiła 182 mln zł. I to tylko do zera, żeby wyrównać. I to jest... Gdyby była upadłość, to w tym przypadku brakowałoby 182 mln zł, żeby pokryć depozyty w tym banku. To jest jedna rzecz, czyli... A druga rzecz – alternatywą, zawsze w przypadku programu resolution... Alternatywą jest upadłość banku. Tu nie ma... Albo jest resolution, albo upadłość, więc nawet trudno powiedzieć, że wybieramy z dwojga złego, bo nie traktuję resolution jako coś złego, ale pamiętajmy – po drugiej stronie zawsze mamy upadłość banku.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Jeśli panowie chcą, bardzo proszę o zabranie głosu. Tak? W kolejności, tak jak prosiłem.

Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Regulacyjnego i Rozwoju Kadr Związku Banków Polskich Mariusz Zygierewicz:

Bardzo proszę. Mariusz Zygierewicz, dyrektor Związku Banków Polskich.

Jeśli można dwa słowa komentarza do tego. Po pierwsze, rzeczywiście historia pokazała, że te działania, które były czynione, były efektywne, na takich warunkach, na jakich można było to zrobić. To warto podkreślić, że rzeczywiście tam była strata i było zagrożenie dla wielu jednostek samorządu terytorialnego, które objęły te obligacje, w związku z tym to rodziło pewne obawy dotyczące ich planów inwestycyjnych i dotyczące ich równowagi finansowej nawet, w niektórych przypadkach. Natomiast ten problem został rozwiązany w trochę inny sposób i to zostało uczynione.

Natomiast warto pamiętać też o jednej rzeczy – że to był bank, jeden z największych banków spółdzielczych w Polsce, to był wtedy drugi pod względem wielkości bank spółdzielczy, który rościł sobie pretensje do bycia nawet pierwszym bankiem, największym w Polsce, który bardzo szybko rósł, zwiększał bardzo szybko sumę bilansową, w związku z tym... Z racji tego już mógł być... Powodować, że był narażony na większe ryzyko, bo jeśli bank rośnie tak dynamicznie, tak szybko, to rodziło pewne skutki.

Warto może jeszcze dodać jedną rzecz. Mianowicie to, co panowie tutaj powiedzieli, że zmiana uwarunkowań prawnych. W poprzednich zasadach funkcjonowania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego mogła jeszcze być taka możliwość, żeby ten bank w ramach swojej konstrukcji mógł być dofinansowany środkami z zewnątrz. Czyli krótko mówiąc, można było utrzymać działalność przy zachowaniu materii i struktury właścicielskiej. Można było udzielić długoterminowej pożyczki, która była czyniona w poprzednich rozwiązaniach, kiedy takie rzeczy były możliwe. I to było polskie doświadczenie, bardzo zresztą dobre doświadczenie, w poprzednich latach, kiedy szereg banków korzystało z tego, że dostało nisko oprocentowane pożyczki i dzięki temu mogło poprawić swoje wyniki finansowe i dojść do sytuacji poprawy stabilności, czy nawet wyjść z tych problemów. Natomiast późniejsze rozwiązania, które zostały przyjęte, jednolite wskazówki Unii Europejskiej, które nie dopuszczały możliwości, żeby zrobić tzw. bailout, czyli krótko mówiąc, żeby straty banku były finansowane przez podmioty zewnętrzne, spowodowały, że de facto, w tym momencie możliwości i Komisji Nadzoru Finansowego, i głównie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, w tym zakresie zostały zamknięte i takiej możliwości już nie było. Tak jak tutaj panowie powiedzieli, na tym etapie można było wybrać tylko albo formę likwidacji, albo formę przejęcia w jakikolwiek sposób i ponieważ wiemy o tym, że to jest bank... Też proszę pamiętać o jednej rzeczy – to jest bank, który działał w specyficznym regionie. W tym regionie, poza bankiem... W tym momencie, kiedy ten bank działał w Sanoku, w okolicy 50 km właściwie nie było żadnego innego banku spółdzielczego, był tylko ten jeden jedyny bank. A jeśli były w pobliżu, to były bardzo małe banki. W związku z tym one się nie kwalifikowały do tego, żeby przejąć ten bank. A też z moich informacji... z naszych informacji, przynajmniej wynika, że żaden bank komercyjny też nie był specjalnie zainteresowany działaniem w tak odległym terenie, gdzie... Miał on, ten bank, placówki w bardzo dziwnych... Nie dziwnych, przepraszam, bardzo odległych miejscach, w związku z tym koszty jego funkcjonowania i koszty, z punktu widzenia dużych banków, byłyby trudne do udźwignięcia. W związku z tym proszę też przyjąć do wiadomości, że to był pierwszy taki przypadek restrukturyzacji, z punktu widzenia w ogóle bankowości w Polsce. I w moim przekonaniu, w miarę oczywiście tego, co się dało zrobić, to było doskonale uczynione. Zresztą dowodem na to, że te działania były niezbędne, był też fakt, o czym mówili panowie, że okres funkcjonowania banku pomostowego został przedłużony, bo w pierwszym okresie po prostu nie znalazł się nabywca na przejęcie tego banku. W związku z tym, z racji tego, że wymagał on dłuższego czasu restrukturyzacji i po drugie, głębszego poszukiwania banku, który mógłby go przejąć... I powiedzmy sobie też, że nabywca nie był oczywisty – z tego punktu widzenia, co też dowodzi tego, że ta sytuacja była naprawdę bardzo skomplikowana. I dobrze,

że ona się skończyła w ten sposób, a nie skończyła się taką sytuacją, w której bank uległby likwidacji.

I może jeszcze jedna rzecz, którą warto powiedzieć – że w sytuacji, kiedy ten bank uległby tej likwidacji, istniało poważne zagrożenie, że klienci innych banków spółdzielczych wpadliby w panikę i zaczęli wycofywać środki finansowe. I w efekcie konsekwencje mogłyby się rozlać nie tylko na Sanok i województwo podkarpackie, ale de facto mogłyby objąć znaczącą część sektora bankowości spółdzielczej, bo tak na dobrą sprawę wielu klientów banków spółdzielczych nie jest pewnych, czy nie ma takiej wiedzy, żeby móc ocenić, czy dany bank jest w dobrej, czy w gorszej sytuacji i efekt skali mógłby...czy efekt zarażenia, efekt rozprzestrzeniania się tego... Tych obaw... Mógłby być bardzo niekorzystny dla całego sektora finansowego. Takie krótkie oświadczenie, jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze damy głos panu prezesowi Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Proszę bardzo.

Doradca prezesa Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Jacek Rapcia:

Dzień dobry. Jacek Rapcia, doradca prezesa Zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Bardzo proszę.

Doradca prezesa ZK ZBS Jacek Rapcia:

Pan prezes Krakowiak nie mógł dzisiaj wziąć udziału w posiedzeniu.

Proszę państwa, reprezentuję Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, czyli izbę gospodarczą banków spółdzielczych. Jako izba gospodarcza oczywiście nie dysponujemy danymi dotyczącymi wyników finansowych, czy kondycji finansowej poszczególnych banków. Zresztą nie taka jest nasza rola. Natomiast taka ogólna wiedza, którą się ma, funkcjonując na tym rynku i to, jak się obserwuje, czy obserwowało, działania i tego banku, i wszystkich innych banków, pokazuje, że te decyzje, które były podejmowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny w uzgodnieniu, czy za porozumieniem z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, to były decyzje optymalne. Chociażby z tego powodu, że uniknięto w ten sposób konieczności wypłaty środków gwarantowanych, która musiałaby nastąpić w sytuacji, gdyby doszło do upadłości Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

Rzeczywiście trwały w tamtym okresie prace, czy trwały rozmowy, żeby znaleźć inny bank, w tym inny bank spółdzielczy, który byłby w stanie przejąć przedsiębiorstwo bankowe PBS, Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Natomiast ze względu na skalę działania tego banku, to był... No, rzeczywiście trwają spory, czy pierwszy, czy drugi pod względem aktywów bank spółdzielczy w Polsce, ale na pewno największy, czy jeden z dwóch największych... W zasadzie nikt nie był w stanie udźwignąć takiego ciężaru.

Inną też sprawą było to, że funkcjonowanie banków spółdzielczych w Polsce jak gdyby reguluje ustawa o funkcjonowaniu banków spółdzielczych i ich zrzeszaniu się i banków zrzeszających. I tam, w tej ustawie, jest zapisana taka regionalizacja – że bank w zależności od wielkości może działać na określonym terenie. De facto Podkarpacki Bank Spółdzielczy stał się takim bankiem ogólnopolskim i teraz, po czasie, można taki wniosek wysnuć, że po prostu skala działalności go... Nie to, że zaskoczyła, ale nie dał sobie z nią rady. Tak, że z naszej strony jeszcze może taki komentarz.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Wysłuchaliśmy informacji i pewnych uzupełnień z banków zrzeszających i Związku Banków Polskich.

Bardzo proszę, czy panowie posłowie chcieliby zadać pytania, zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę. Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan Jacek Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wysłuchaliśmy z uwagą tych wszystkich informacji i zgodnie z literą, i z duchem prawa, ze zmienioną ustawą, z zasadami, procedurami. Ja natomiast mam pytanie, bo pan dyrektor powiedział – 42% depozytów, prawda? Nieobjętych gwarancjami. Czy mógłby pan, dla samych tak informacji, jaka to jest kwota po prostu? Jeżeli ma pan taką informację.

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

80 mln zł.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

80 mln zł. Bo z kolei pan prezes powiedział, że żeby wyrównać aktywa i pasywa, zbilansować, do zera, to trzeba 180 mln...

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Potrzeba ok. 99 mln zł obligacji podporządkowanych, które zostały umorzone.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Rozumiem.

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Tylko że, tutaj, panie pośle, szanowni państwo, jednocześnie ponad 60% tej kwoty depozytów, które nie były objęte gwarancjami, zostało ochronione...

Poseł Jacek Czerniak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Jasne, rozumiem...

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

W wyniku działań, które podjęliśmy.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Natomiast tak. Taka refleksja – po pierwsze, zmieniony zarząd i rada nadzorcza tego banku, PBS, miała chyba dobre intencje, bo opracowała program postępowania naprawczego. Czy to było realizowane, to już jest pytanie... Chyba, że nie. Natomiast ten plan został i przedstawiony, i dotyczył i restrukturyzacji kosztów, i personalnych chyba w tym rozstrzygnięć, więc takie, nie wiem, być może filozoficzno-refleksyjne pytanie, co spowodowało? Był dobry plan, brak realizacji tego planu spowodował, że bank znalazł się w takiej sytuacji, czy w innej. Bo rozumiem z tych wypowiedzi, że te kredyty, które były udzielane...spowodowały... Po prostu te toksyczne kredyty, nawet windykacje później nie były możliwe, nawet firma, która tutaj... Któryś z panów mówił, że kancelaria została wynajęta do windykacji i nie udało się tych pieniędzy odzyskać. To tak filozoficznie, czy po prostu ten bank nie miał szczęścia? Ale to już jest pytanie z natury filozoficzno-refleksyjnej... Pomimo tych działań, zgodnych z procedurami, zgodnych z prawem, zmienionym prawem i no... Trudno mówić o pechu, ale rzeczywiście ten bank... Bo pan z izby mówił, że rozmach działalności tego banku chyba przerósł sam bank, więc być może po prostu przeinwestowali.

Tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie dyrektorze, może od razu.

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej w Urzędzie KNF Bogdan Furtak:

Dziękuję.

Bank realizował program postępowania naprawczego, jeśli liczyć okres od jego zatwierdzenia, od października roku 2016 do resolution, to znaczy do stycznia roku 2021. W sumie 20... Tak, w sumie 3 lata i kilka miesięcy. Bank... I teraz, jak szukamy przyczyn tego niepowodzenia, to jako główny element wskazałbym następującą rzecz. Bank udzielał wysokokwotowych kredytów dla firm. Głównie dla podmiotów gospodarczych. Zabezpieczeniem tych kredytów, często wielomilionowych, były hipoteki. Zgod-

nie z przepisami rozporządzenia o rezerwach celowych Ministra Finansów jest pewien okres, kiedy, w przypadku straconych, przeterminowanych kredytów, można ujmować rezerwy w rachunku rezerw celowych. To znaczy, konieczne do utworzenia rezerwy można o te zabezpieczenia pomniejszać. Zabezpieczenia, które miał bank, na ogromnej części swoich kredytów nie były warte tego, jak się z czasem okazało, na ile ujmowane były w rachunku rezerw celowych. W związku z czym, co jakiś czas następowała potrzeba dotwarzania rezerw celowych na kolejne porcje... Na kolejnej jakby kwoty, które... Zabezpieczenia, których nie można było ujmować w rachunku rezerw, jeżeli chodzi o te zabezpieczenia. I to była jedna z przyczyn. Jeszcze po drodze, też po naszej inspekcji, po kolejnej, bo byliśmy tam w międzyczasie chyba jeszcze ze dwa razy między rokiem 2015 a resolution, okazało się, że bank ma systemy, które wyliczają zabezpieczenia i ujmują je w rachunku rezerw celowych, skalibrowane nieprawidłowo. W związku z czym korekty, których trzeba było dokonać wskazały dodatkowe kwoty zabezpieczeń, które już zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów nie mogły być ujmowane w rachunku rezerw. Najlepszym przykładem tego, ile warte były zabezpieczenia kredytów ustanowione przez bank, są trudności, jakich też doświadczył Bankowy Fundusz Gwarancyjny, jakich doświadcza, które znamy nadzorczo, obecny właściciel banku. Próbuje się sprzedać, próbuje się zwindykować, nieraz za frakcją tego, co były warte na papierze. To był ten zasadniczy element. Być może, jak się nad tym zastanawiamy po latach – być może, gdyby tam był energiczny zarząd, który... Bardziej energiczny, a nie przytłamszony tym mnóstwem problemów, jakie tam się nagromadziły, pracownicze także. W międzyczasie przepadł program emerytalny, bo już nie było z czego go finansować, pojawiła się konieczność zwolnień. Być może byłaby jakaś większa szansa. Ale ten ostateczny sprawdzian, co do wartości zabezpieczeń – bank go nie zdał. Najprościej. A to były wielkie kwoty.

I jeszcze jeden element. Nie mając kapitału, bank nie był w stanie udzielać nowych kredytów, które stałyby się dla niego rodzajem koła zamachowego, żeby wygenerować wynik i stopniowo zmniejszać udział tych trudnych kredytów w sumie aktywów. Nie był w stanie tego zrobić, balansując na krawędzi tych 8%, a potem w końcu poniżej tych 8%, spadając aż po szacowaniu, o którym, panie prezesie, nie wspominałem celowo, bo to narzędzie BFG. A po oszacowaniu nie było już, kolokwialnie mówiąc, czego zbierać.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan jeszcze chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Tak. Krzysztof Lebediew, Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Wydaje mi się, że bardzo celna uwaga została tu przez panów zgłoszona wcześniej. Tutaj nie bez znaczenia była polityka kredytowa tego banku, wcześniejsza. I ten duży wzrost portfela kredytowego, który mógł nastąpić przy pewnym rozluźnieniu zasad oceny ryzyka w momencie kredytowania, jak również pewnej działalności, jak wydaje się, nie w pełni zgodnej z prawem. Posiadamy informacje, że ok. 10% wartości portfela kredytowego, to jest kwota ponad 200 mln zł, była przedmiotem postępowania prokuratora, wobec sporej liczby klientów, tam ponad 55 klientów, którzy... W związku z tym, to w takiej sytuacji rzeczywiście, przy tak utraconym portfelu i tak utraconych przychodach z tego portfela, pojawiają się problemy w funkcjonowaniu instytucji, która nie może podźwignąć się w takiej sytuacji.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze... Proszę bardzo, pan...

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej w Urzędzie KNF Bogdan Furtak:

Czy mogę...? W związku z tym, co powiedział pan dyrektor Lebediew jeszcze jeden taki komentarz.

Przez ten okres trzech lat i kilku miesięcy KNF spotykała się z zarządem banku i z członkami rady nadzorczej tego banku, wielokrotnie. Na każdym z tych spotkań

i na posiedzeniach Komisji, i takich odbywanych z departamentem nadzorczym, czyli z nami, wielokrotnie były wyrażane nadzieje, przez państwa, że część postępowań sądowych, prokuratorskich, także prowadzonych wobec poprzedniego zarządu, zakończy się powodzeniem i że pewne środki będą mogły być odzyskane, zarówno od kredytobiorców, jak również, że będzie można mieć regres w stosunku do członków poprzedniego zarządu, który tę sytuację, jaka powstała w roku 2016, sprokurował. Nic takiego nie nastąpiło. Każde następne spotkanie, każda następna rozmowa była taką sytuacją, że bank nas informował o kolejnych przedłużających się postępowaniach sądowych, prokuratorskich, a więc prowadzonych przez te organy państwa. I o utracie jakby kolejnej porcji czasu, która mogła ten bank naprawić. To też był... I to też warto tutaj powiedzieć, to też był ważny czynnik.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze któryś z kolegów posłów?

Jeśli nie, to ja mam jeszcze takie spostrzeżenie, ale też w pewne pytanie to się przedzieli. Jak państwo wiedzą, był to czas gorący. Sam fakt przeprowadzenia, ogłoszenia restrukturyzacji, on wzbudzał wiele kontrowersji. Z perspektywy czasu zastanawiam się, że trzeba było zacząć od takiego, jak dzisiaj posiedzenia i spotkania informacyjno-doradczego, chociażby dla parlamentarzystów, dla społeczeństwa, dla społeczności lokalnej, dla przedsiębiorców, dla wszystkich, dla opinii publicznej... Być może ten przekaz, zarejestrowany i przekazany, byłby dobrym doświadczeniem w tamtej sytuacji, chociażby dla uspokojenia kwestii. Przyglądałem się temu bardzo mocno, mam przyjemność być członkiem jednego z banków spółdzielczych od dawien dawna i blisko tej spółdzielczości, więc ona była mi superbliska. I jest mi superbliska. Natomiast mam takie pytanie na dzień dzisiejszy. Mówił pan tutaj o tej instytucji pomocowej i ewentualnie o notyfikacji bądź... Takiej indywidualnej, dla tego podmiotu. Czy był moment...? Czy było zwrócenie się o...? W ogóle albo w pomyśle, albo faktycznie. Czy było zwrócenie się o taką pomoc, żeby szukać, z Komisją Europejską ewentualnie, możliwości pomocy, chociażby w tej formie, o której tu jeden z panów mówił wcześniej? Żeby udzielić wsparcia, tak, na tyle finansowego, żeby mógł ten bank dalej, przedstawiając odpowiednie dokumenty restrukturyzacji, naprawcze i gwarantujące, jakby... Tam pojawił się dość pozytywny wynik w okresie przed przystąpieniem do restrukturyzacji, on pewnie nie zapewniał... Nie widać było tej całości, tej reszty zadłużenia i tych nieprawidłowości, które tam były. Ale fakt tylko, czy była...? Czy było zwrócenie się o taką pomoc?

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Nie ma przepisów, które umożliwiałyby udzielenie takiej pomocy, po... Tutaj, jak panowie również powiedzieli, po wejściu w życie tej dyrektywy BRR, Banking Recovery and Resolution Directive. Ona ma na celu jakby zaadresowanie problemów, które zostały zidentyfikowane w 2008 i 2009 roku, kiedy duże środki, tak naprawdę publiczne, zostały przekazane na ratowanie tych podmiotów, co obciążało budżety krajów. W związku z tym została przygotowana dyrektywa, która zobowiązała państwa do gromadzenia pewnych środków, właśnie w organach przymusowej restrukturyzacji, do utworzenia funduszy przymusowej restrukturyzacji, na które zbierane są środki z sektora bankowego, które są wykorzystywane na procesy restrukturyzacyjne. Natomiast, aby tych środków użyć, to jest konieczność zastosowania pewnych mechanizmów, w tym tego mechanizmu obciążania w pierwszej kolejności udziałowców i pewnej grupy inwestorów. I to jest przedmiotem badania przez Komisję Europejską, czy podejmowane działania w zakresie wydatkowania środków publicznych są zgodne ze wspólnym rynkiem i z zasadami wspólnego rynku w zakresie udzielania pomocy publicznej. Nie było możliwości wykorzystania środków publicznych na... Bezpośrednio na wsparcie tego banku, bez obciążenia w pierwszej kolejności udziałowców.

Natomiast oczywiście jeżeli znalazłby się mechanizm, który umożliwiłby na... Przed wszczęciem procedury przymusowej restrukturyzacji, na wsparcie tego podmiotu ze środków prywatnych... No, ale to... Te działania i poszukiwania były prowadzone

jeszcze w ramach procesu nadzorczego. Nie został znaleziony taki podmiot i po prostu nie było możliwości udzielenia takiego wsparcia.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej w Urzędzie KNF Bogdan Furtak:

Jeszcze słowo komentarza à propos wsparcia prywatnego.

Jak państwo zapewne wiedzą, sektor bankowości spółdzielczej w ogromnej większości, na dzisiaj to są 483 banki na 493 działające, jest zorganizowany w tzw. systemach ochrony instytucjonalnej. Systemy ochrony instytucjonalnej zgromadziły na dzisiaj środki pomocowe w wysokości 1% depozytów gwarantowanych. I to są środki do wykorzystania na procesy sanacyjne dla uczestników. Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, owszem, po zmianie zarządu, już w 2016 roku... Systemy powstały w końcu roku 2015. W taki sposób zorganizowanie zrzeszeń, z funduszem pomocowym, z wzajemnym audytem, który jest zgodny z rozporządzeniem unijnym CRR. Podkarpacki Bank Spółdzielczy ubiegał się o członkostwo w systemie ochrony, ale nie został do niego przyjęty. Przed ich powstaniem nie zabiegał o to, dlatego że chciał być dużym bankiem działającym samodzielnie. Natomiast kiedy zaczął o to zabiegać, był w złej sytuacji, zanadto obciążyłby system ochrony, nie wnosił do tych systemów żadnej wartości dodanej w przekonaniu ich uczestników, a byłby jedynie obciążeniem w tym okresie, kiedy te fundusze, także ze zwolnionych składek BFG... Były tworzone głównie ze zwolnionych składek BFG. Tak, że od strony prywatnej nie było jakby tytułu, żeby sektor wspomógł Podkarpacki Bank Spółdzielczy. To, o co zabiegaliśmy próbując współpracować z Bankiem Polskiej Spółdzielczości, to nie tyle, żeby te środki się znalazły, bo oni nawet nie mieli tytułu, żeby dysponować, ale żeby znaleźli sposób na restrukturyzację tego banku być może przy pomocy okolicznych banków spółdzielczych. I to też się nie udało.

Prezes zarządu BFG Piotr Tomaszewski:

Panie przewodniczący, jeszcze chciałem...

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu BFG Piotr Tomaszewski:

Chciałem uzupełnić, bo nie wiem, czy to wybrzmiało. Bankowy Fundusz Gwarancyjny ze swoich zasobów wydatkował prawie 110 mln zł na ratowanie tego banku w procesie przymusowej restrukturyzacji, więc te pieniądze poszły, ale zgodnie... Tak, jak Krzysztof powiedział, zgodnie z zasadami wspólnego rynku pomoc publiczna, która jest notyfikowana... Musi być za każdym razem zgoda Komisji Europejskiej. W przypadku ratowania banków mówi tak: najpierw za ten bank zapłacą jego właściciele, czyli tutaj spółdzielcy, w tym przypadku, udziałowcy i wierzyciele do poziomu tych 8%, jeśli są wyemitowane obligacje, to obligatariusze. Ponieważ tu i tych kapitałów, czyli właścicielskich i obligatariuszy było za mało, musieliśmy sięgnąć też po depozyty. Osiągnęliśmy... Bo minimum to jest 8% i dopiero wtedy mogliśmy dać zastrzyk z naszych funduszy i to nas kosztowało 110 mln zł. Ale taka akcja nie jest możliwa pod starym zarządem, że nagle BFG wpompuje 100, 200, czy ileś mln, do banku, który funkcjonuje poza procesem resolution. Nie. My dajemy pieniądze tylko w procesie resolution, na ratowanie banku.

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Jeżeli jeszcze...

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Jasne.

Dyrektor BFG Krzysztof Lebediew:

Przepraszam, tylko słowo mogę dodać, to tutaj dla... Też jest ważne to, co powiedział pan Bogdan Furtak. Bardzo istotna jest ta przynależność do IPS, do systemu ochrony banków spółdzielczych, bo kolejna przymusowa restrukturyzacja, którą Bankowy Fun-

dusz Gwarancyjny realizował, właśnie przebiegała przy wsparciu środków z IPS. Dzięki temu uchroniliśmy tak naprawdę wszystkich klientów przed utratą depozytów. To jest rozwiązanie i tam wtedy w tym procesie uczestniczy... Tam mieliśmy podmiot przejmujący, ze wsparciem Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i IPS... Był w stanie przejąć przedsiębiorstwo tego Banku Spółdzielczego w Przemkowie, który później już kontynuował działalność. I tam tak naprawdę żaden z deponentów, gwarantowany, czy niegwarantowany, nie utracił swoich pieniędzy. Ale tak samo, zasada musiała być spełniona, aby środki z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego mogły być użyte – czyli wszyscy udziałowcy utracili umorzeni, tak samo, jak zostały umorzone środki z pożyczki podporządkowanej, która... Tam w dużo mniejszej wielkości, ale była udzielona.

Natomiast każdy z tych procesów, które prowadzimy, kończy się przeprowadzeniem takiego badania, to jest tzw. oszacowanie trzecie, które weryfikuje to, czy Fundusz wszczynając przymusową restrukturyzację nie potraktował wierzycieli gorzej niż w sytuacji, gdyby w dniu wszczęcia przymusowej restrukturyzacji została ogłoszona upadłość tego banku. I za każdym razem, w każdym procesie przymusowej restrukturyzacji ta zasada potraktowania wierzycieli lepiej niż w upadłości została potwierdzona.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze może jedno pytanie, które mnie nurtuje. Jak wiemy, z budżetu państwa została wyasygnowana kwota pomocowa dla jednostek samorządu terytorialnego. Nie wiem, tam mowa chyba o 70, czy 80 mln zł, żeby odzyskali swoje utracone środki. Te środki szły... Czy zostały przeznaczone... Jaka była droga pomocowa? Czy przez Bank Nowy, ten, który był bankiem pomostowym, czy bezpośrednio, skierowane z budżetu do jednostek, które udowodniły, uprawdopodobniły...? Jak to się odbywało? Może tutaj... Jak te środki zostały zagospodarowane? Czy one zaspokoiły potrzeby chociażby tych jednostek samorządu terytorialnego? Czy tutaj mają panowie jakąś wiedzę albo mogą się podzielić taką informacją?

Prezes zarządu BFG Piotr Tomaszewski:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, nie mam żadnej wiedzy, więc na pewno te pieniądze nie szły ani przez Bank Nowy, ani przez BFG, ani przez jakieś tutaj... Zakładam, że przez Komisję Nadzoru Finansowego również nie, jestem członkiem, więc wiedziałbym – więc chyba nie, znaczy na pewno nie. I raczej nie wiązałbym tego z procesem przymusowej restrukturyzacji. Myślę, że to były jakieś bilateralne wnioski... Ale nie wiem, nie chcę mówić, po prostu nawet nie wiemy, jakie kwoty, za co, to jest zupełnie... bezpośredni kontakt z Ministrem Finansów i daną JST. Z tego co wiem, to chyba te JST nawet nie wycofały roszczeń do masy.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

No, jest też, uważam, ciekawe zagadnienie, jak ten proces został... Jak te wartości zostały w tym procesie zagospodarowane, dla kogo i ile, i na jakich zasadach. To jest też ciekawe pytanie pewnie i ciekawa będzie odpowiedź na ten temat. Ale to widzę, że w innym kierunku i poza dzisiejszym naszym projektem posiedzenia, czy planem posiedzenia.

Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos?

Jeśli nie, to zamykam dyskusję. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu, którzy chcieli skorzystać z zaproszenia i podzielić się swoją wiedzą i informacją. Sądzę, że będzie ona dla nas bardzo, bardzo przydatna. Być może Komisja Gospodarki i Rozwoju też spożytkuje ten fakt i te informacje, żeby mieć na przyszłość większą wiedzę w temacie, jaki wpływ te instrumenty mają na restrukturyzację, jak wpływają na funkcjonowanie gospodarki, bo w końcu bankowość to jest jeden z bardzo ważnych elementów na rozwój i funkcjonowanie gospodarki. W tym przypadku w trochę niechlubnej sytuacji, trudnej gospodarczo, ale sądzę, że państwo sobie dobrze z nią poradzili, wzorując się na przyszłość i sądzą, że było to jakieś przetarcie drogi i nowego szlaku w sprawach restrukturyzacji. Będziemy obserwować dalej poczynania tego nowego banku, który stał się właścicielem – Banku Nowego BFG. Gdyż tam płyną sygnały, również niepokojące, ale z tej części restrukturyzowanej, z tej części województwa podkarpackiego. Jesteśmy z bankowcami, z pracownikami, ze związkami w kontakcie – oni zgłaszają takie,

troszeczkę wynikłe z przebiegu procesu prywatyzacji i przejęcia banku, pewne kłopoty wewnątrzorganizacyjne. Ale to jest pewnie normalne zjawisko przy restrukturyzacji, pewnie niektóre rzeczy będą... To co państwo mówili, będzie trzeba szukać kolejnej restrukturyzacji, żeby stał się ten bank, czy ta część podmiotu, mocnym ogniwem banku, który po prostu przejął ten bank, tę jednostkę gospodarczą.

Ślicznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie.